

Księga Rodzaju

Rozdział 30

1. Gdy Rachela widziała, że nie rodzi dzieci Jakubowi, zazdrościła swej siostrze i powiedziała do Jakuba: Daj mi dzieci, bo inaczej umrę. 2. Jakub rozgniewał się na Rachelę i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, który odmówił ci owocu twego łona? 3. A *ona* odpowiedziała: Oto moja służąca Bilha. Obcuj z nią i urodzi na moich kolanach, i będę miała z niej dzieci. 4. Dała mu więc swoją służącą Bilhę za żonę, a Jakub z nią obcował. 5. Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna. 6. I Rachela powiedziała: Bóg mnie osądził i usłyszał mój głos, i dał mi syna. Dlatego nadała mu imię Dan. 7. Potem Bilha, służąca Racheli, znowu poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna. 8. Wtedy Rachela powiedziała: Dzielnie walczyłam z moją siostrą i zwyciężyłam. I nadała mu imię Neftali. 9. A gdy Lea widziała, że przestała rodzić, wzięła swoją służącą Zilpę i dała ją Jakubowi za żonę. 10. I Zilpa, służąca Lei, urodziła Jakubowi syna. 11. Wtedy Lea powiedziała: Przyszedł oddział. I nadała mu imię Gad. 12. Potem Zilpa, służąca Lei, urodziła Jakubowi drugiego syna. 13. I Lea powiedziała: To na moje szczęście, bo kobiety będą mnie nazywać szczęśliwą. I nadała mu imię Aszer. 14. A w czasie żniwa pszenicznego Ruben wyszedł i znalazł na polu mandragory, i przyniósł je do swojej matki Lei. Wtedy Rachela powiedziała do Lei: Daj mi, proszę, z mandragor twego syna. 15. A ona jej odpowiedziała: Mało ci, że zabrałaś mi mojego męża, to teraz chcesz też zabrać mandragory mego syna? Wtedy Rachela powiedziała: Niech śpi z tobą tej nocy za mandragory twego syna. 16. A gdy Jakub wracał wieczorem z pola, Lea wyszła mu naprzeciw i powiedziała: Masz do mnie przyjść, bo nabyłam cię za mandragory mego syna. I spał z nią tej nocy. 17. A Bóg wysłuchał Leę i poczęła, i urodziła Jakubowi piątego syna. 18. I Lea powiedziała: Bóg *mi* oddał moją zapłatę za to, że dałam moją służącą swemu mężowi. I nadała mu imię Issachar. 19. Potem Lea znowu poczęła i urodziła Jakubowi szóstego syna. 20. I Lea mówiła: Bóg obdarzył mnie wspaniałym darem. Teraz mój mąż będzie ze mną mieszkał, bo urodziłam mu sześciu synów. I nadała mu imię Zebulon. 21. Potem urodziła córkę i nadała jej imię Dina. 22. Bóg wspomniał też na Rachelę i wysłuchał ją Bóg, i otworzył jej łono. 23. Poczęła więc i urodziła syna, i powiedziała: Bóg zabrał moją hańbę. 24. Nadała mu imię Józef i powiedziała: Niech JAHWE da mi drugiego syna. 25. Gdy Rachela urodziła Józefa, Jakub powiedział do Labana: Puść mnie, abym wrócił do mego miejsca i do mojej ziemi. 26. Daj mi moje żony i moje dzieci, za które ci służyłem, abym mógł iść. Wiesz przecież, jak ci służyłem. 27. I Laban powiedział do niego: Proszę, jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, *zostań ze mną*. Doznałem *bowiem* tego, że JAHWE mi błogosławił ze względu na ciebie. 28. Mówił dalej: Wyznacz swoją zapłatę, a dam ci ją. 29. Wtedy *Jakub* mu odpowiedział: Ty wiesz, jak ci służyłem i jaki stał się przy mnie twój dobytek. 30. Miałeś bowiem niewiele przed moim przyjściem, a bardzo się to pomnożyło i JAHWE błogosławił ci, odkąd tu jestem. Kiedy jednak mam się starać o swój dom? 31. I *Laban* zapytał: Cóż mam ci dać? Jakub odpowiedział: Nic mi nie dasz. Ale jeśli zrobisz to, *co ci powiem*, wtedy wrócę

i będę pasł twoje stado, i strzegł go. **32.** Obejdę dziś wszystkie twoje stada i odłączę z nich każde bydło pstre i nakrapiane i każde bydło ciemne wśród owiec, a nakrapiane i pstre wśród kóz. To będzie moja zapłata. **33.** Potem moja sprawiedliwość da świadectwo o mnie, gdy przyjdzie czas, abyś mi zapłacił. Wszystko, co nie będzie pstre i nakrapiane wśród kóz, a ciemne wśród owiec, niech będzie mi *poczytane* za kradzież. **34.** Laban powiedział: Niech się stanie według twego słowa. **35.** W tym dniu odłączył kozły prążkowane i nakrapiane i wszystkie kozy pstre i nakrapiane, i wszystkie, które miały jakąś białą plamkę, także i czarne wśród owiec, i oddał *je* w ręce swych synów. **36.** I *Laban* odłączył się od Jakuba na odległość trzech dni drogi. A Jakub pasł resztę stada Labana. **37.** Wtedy Jakubabrał zielonych prętów topolowych, laskowych i kasztanowych i *miejskami* poobdzierał je z kory do białego, obnażając białość, która *była* na prętach. **38.** Gdy stada przychodziły pić, przed stadami nakładał do rynien i koryt z wodą tych prętów, które poobdzierał z kory, aby parzyły się stada, przychodząc pić. **39.** I stada parzyły się przy tych prętach i rodziły jagnięta prążkowane, pstre i nakrapiane. **40.** I Jakub odłączył jagnięta, a owce stawiał przodem do *jagniąt* prążkowanych i do wszystkich ciemnych w stadzie Labana, a swoje stada stawiał osobno i nie łączył ich ze stadem Labana. **41.** A gdy silniejsze zwierzęta się parzyły, Jakub kładł pręty w koryta, przed oczy zwierząt, aby parzyły się przed prętami. **42.** Lecz gdy przychodziły słabsze zwierzęta, nie kładł *ich*. I słabsze były Labana, a silniejsze Jakuba. **43.** I tak wzbogacił się bardzo ten człowiek, i miał wiele stad, a także służące i służących oraz wielbłądy i osły.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski